

PRENUMERATA WYNOSI:
 w Kaliszu miesięcznie... 2 zł. 50 gr.
 z dostawą do domu... 3 zł. —
 Na prowincji z przesyłką
 pocztową... 3 zł. 50 gr.
 Zagranicą... 6 zł. —
 Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
 Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
 Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
 Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 134 (8362)

Wtorek, dnia 15 czerwca 1926 r.

Rok XXXIV.

Marsz. Piłsudski przewodniczącym „Ścisłej Rady Wojennej“

WARSZAWA, 14. W najbliższym „Rozkazie“ ukaże się następujący dekret prezydenta Rzplitej:

„Do Pana Ministra spraw wojskowych
 Pierwszego Marszałka Polski
 Józefa Piłsudskiego
 w miejscu.

Mianuję Pana Przewodniczącym Ścisłej Rady
 Wojennej,

Ignacy Mościcki,
 Prezydent Rzeczypospolitej.
 Kazimierz Bartel,
 Prezes ministrów.

W ten sposób dekret o organizacji najwyższych
 władz wojskowych z dnia 7 stycznia 1921 roku, wy-
 dany przez naczelnego wodza, który utracił moc o-

bowiązującą z chwilą ustąpienia Marszałka Piłsud-
 skiego z tego stanowiska i ze służby wojskowej, zo-
 stał przywrócony.

Ponieważ wszystkie starania, celem przepro-
 wadzenia ustawy o najwyższych władzach wojsko-
 wych nie zostały dotychczas przez sejm załatwie-
 ne — jedynym wyjściem z sytuacji, w jakiej zna-
 lażło się państwo i armia, które od lat przeszło
 pięciu, pozbawione było tego oficera, który, jak to
 określił ostatnio w liście do premiera Bartla Mar-
 szałek Piłsudski — siebie i grono innych wyższych
 i niższych oficerów przygotowuje na wypadek kon-
 fliktu zewnętrznego, biorąc na siebie najcięższy obo-
 wiązek, jaki wogóle na oficera spaść może, — było
 obecnie przywrócenie mocy dekretowi o organi-
 zacji najwyższych władz wojskowych z 7 stycznia
 1921 roku.

Olbrzymi rozwój portu gdańskiego.

GDANSK, 14. Rozwój portu gdańskiego wsku-
 tecz wznoszącego eksportu oraz importu robi zadzi-
 wiające wprost postępy. Kolejne polskie działają tak
 sprawnie, że dowożą do 11.000 tonn samego węgla
 przeciętnie do Gdańska. Równocześnie urządzenia
 portu zostały tak rozbudowane i wydoskonalone,
 że mniej więcej tą samą ilość zdolny jest przelado-
 wać port na statki codziennie. Dla lepszego wyko-
 rzystania wszystkich środków komunikacyjnych
 władze zamierzają uruchomić także 6 holowników
 na Wiśle, żeby organizować transporty towarów pol-
 skich także na drogach wodnych do portu. Jeden
 z pięciu parowców włoskich, ładujących obecnie wę-
 gle w porcie gdańskim, już skorzystał nawet z to-
 warów, przywiezionych do Gdańska holownikami
 z Tczewa. W ten sposób doszła cyfra przeładowa-

nego na statki transoceaniczne węgla polskiego w
 ubiegłym tygodniu już do 65.000 tonn.

O wzroście ruchu towarowego w Gdańsku świad-
 czą m. in. dwa znamienne fakty: Statki zagranicz-
 ne przyjeżdżają coraz częściej do Gdańska, by tu
 ładować potrzebne dla maszyn swych węgle. W
 ubiegłym tygodniu zarzuciły trzy takie statki kotw-
 cę w naszym porcie. Z drugiej strony nawet żaglow-
 ce motorowe przewożą węgiel w znaczniejszych ilo-
 ściach przez morze do Danii. W ubiegłym tygodniu
 eksport drzewa dosięgnął np. 40.000 tonn, a zbo-
 ża 3.500 tonn, podczas gdy innych towarów wywie-
 ziono pozatem 20.000 tonn.

Razem przybyło do portu w ostatnim tygodniu
 99 statków, a wyjechało 90 w tem prym dzierż-
 w dalszym ciągu Niemcy, Szwedzi i Duńczycy.

Rada miejska m. Łodzi będzie rozwiązana.

ŁÓDŹ, 14. Wbrew sprostowaniu, które wczó-
 raj rozesłał magistrat łódzki, dowiadujemy się z
 miarodajnego źródła, że dekrety o rozwiązaniu Rad
 Miejskich w Łodzi i w Warszawie są przygotowane
 przez prezydium rady ministrów i dlatego tylko
 nie są znane w wydziale samorządowym minister-
 stwa spraw wewn., w którym informował się Ma-
 gistrat.

Od soboty do dziś zaszła tylko jedna zmiana,
 a mianowicie ponieważ doszło do porozumienia po-
 między klubami sejmowym w sprawie nowej ustawy
 samorządowej i należy sądzić, że w ciągu 2 ty-
 godni będzie ona przez izby uchwalona, przeto wy-
 bory do nowej Rady Miejskiej odbędą się od razu
 na zasadzie nowej ordynacji wyborczej.

Pogrzeb Władysława Mickiewicza.

FARYŻ, 14. Wczoraj o godzinie 9 rano odbyła
 się eksportacja zwłok ś. p. Władysława Mickiewi-
 cza z mieszkania do kościoła St. Germain de Pres
 na cmentarz Montmorency.

Zwłoki złożono w grobie rodzinnym, gdzie spo-
 czywały zwłoki Adama Mickiewicza przed przenie-
 sieniem ich na Wawel.

Uroczystość pogrzebowa przybrała charakter
 olbrzymiej manifestacji.

Pracowity dzień premiera Bartla.

WARSZAWA, 14. Premier przyjął wczoraj
 posła Diamandę, przedstawicieli stronnictwa chłop-
 skiego, min. Kwiatkowskiego, min. Makowskiego, od-
 był 14-godzinną konferencję o budżecie z min. Klar-
 nerem, a w godzinach popołudniowych przepro-
 wadził się ze swego mieszkania w sejmie do pałacu
 prezydium rady ministrów.

Nie było mowy o rozwiązaniu uniwersytetu poznańskiego.

WARSZAWA, 14. Wobec wczorajszej infor-
 macji „Expressu Porannego“ warszawskiego, jak-
 byby rząd projektował zamknięcie uniwersytetu poz-
 nańskiego, dowiadujemy się z wiarogodnego źród-
 ła, że premier w rozmowie z posłem Putkiem powie-
 dział tylko ogólnikowo, że gdyby którakolwiek uc-
 zelnia, zamiast nauki, zajmowała się polityką, po-
 winna być zamknięta.

Oświadczenie było natury ogólnej i nie za-
 wierało żadnej groźby pod adresem uniwersytetu
 poznańskiego.

Sytuacja wewnątrz - polityczna w Rumunji.

Koniec radykalizmu agrarnego.

(Korespondencja własna).

BUKARESZT, w czerwcu.

Przed 8 laty bodaj że najsilniejszą partią po-
 lityczną w Rumunji było stronnictwo agrarne (ca-
 raniści), na które pokładano w Rumunji wielkie
 nadzieje. Kiedy w roku 1920 po zaniku stronnictwa
 komunistycznego przestała de facto istnieć i part-
 ja socjaldemokratyczna, stali się caraniści najra-
 dykalniejszym obozem politycznym w Rumunji.
 Opierając się na szerokie warstwy ludności wiejskiej
 starali się agrariusze pozyskać również masy ro-
 botnicze i inteligencję pracującą. W wyborach z
 r. 1919, 1920 i 1922 odnieśli caraniści poważne
 sukcesy, nie bacząc na to, że wybory te przepro-
 wadzone były przez przeciwników politycznych a-
 grariuszy. Źródłem siły politycznej caranistów jest
 ich program, którego punktem zasadniczym jest
 reforma rolna. Wpływem caranistów przypisać na-
 leży, między innymi i tę okoliczność, że reforma
 rolna została w Rumunji, zwłaszcza zaś w Bes-
 sarabji — gdzie stronnictwo włościańskie znajdo-
 wało się pod wybitnym wpływem rosyjskich idei
 rewolucyjnych, — przeprowadzona nadzwyczaj ra-
 dykalnie. Uskutecznienie reformy rolnej nie przy-
 niosło jednak caraniściom korzyści, przeciwnie —
 wyrządziło im raczej szkodę, bowiem reformę tę,

której projekt opracowali przede wszystkim ca-
 raniści, przeprowadziły inne stronnictwa: stron-
 nictwo gen. Awerescu w r. 1920 projekt reformy
 rolnej uchwalilo, a liberalowie następnie reformę
 tę przeprowadzili. Tym samym wytracona została
 caraniściom z ręki ich najsilniejsza broń agitacyj-
 na. Tem nie mniej po pewnym czasie poczęli a-
 grariusze prowadzić bardzo żywą agitację wysu-
 wając nowe częstokroć bardzo radykalne hasła; ale
 ludność wiejska, będąc przekonana, że reforma rol-
 na została uskuteczniła ona staraniem innych
 stronnictw, nie popierała już w takim stopniu, jak
 dawniej stronnictwo caranistów. Nadzieje caranis-
 tów na pozyskanie proletariatu przemysłowego za-
 wodły również, gdyż program ich był dla mas
 robotniczych pomimo wszystko nie dość rewolu-
 cyjny. Widząc, że upadek stronnictwa zatacza co-
 raz to szersze kregi, postanowili caraniści zbloko-
 wać się z partją narodową z Siedmiogrodu. Po
 długotrwałych pertraktacjach doszło przed wybo-
 rami do koalicji dwu tych stronnictw, nie ba-
 cząc na to, że programy ich wykazują dość znacz-
 ne i zasadnicze różnice.

Stronnictwo narodowe jest ugruntowaniem de-
 mokratycznym - burżuazyjnym, natomiast caraniści
 są daleko idącymi radykalami. Jak daleko sięga ra-
 dykalizm agrariuszy, trudno coprawda powiedzieć,
 gdyż program ich jest pod wielu względami dość
 niejasny. A ta właśnie niejasność programu po-
 litycznego jest bodaj że główną przyczyną upadku
 stronnictwa caranistów. Brak konkretnego progra-
 mu spowodował przede wszystkim, że stronnictwo
 to, które jeszcze przed kilku laty było najpopular-
 nierzyszym w Rumunji ugrupowaniem politycznym
 podczas ostatnich wyborów otrzymało zaledwie 15
 proc. mandatów. Przeciwnicy polityczni caranis-
 tów twierdzą, że gen. Awerescu powołany został
 w r. 1920 w celu zlikwidowania stronnictwa ko-
 munistycznego, a obecnie ma on w podobny spo-
 sób dokonać likwidacji caranistów. Faktem jest,
 że stronnictwo agrarne znalazło się w bardzo trud-
 nej sytuacji.

**Składajcie ofiary
 na inwalidów wojennych.**

ODEZWA Naczelnej Reprezentacji Kupiectwa Polskiego.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, w skład której wchodzi: Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie, Związki Tow. Kupieckich poznańskie, pomorskie, nadnoteckie i śląskie, krakowska Kongregacja Kupiecka, Stowarzyszenie Kupców Polskich i Kongregacja Kupiecka m. Lwowa oraz Stowarzyszenia Kupców i Przem. Chrześcijańskich m. Łodzi i Wilna — stwierdza, że wypadki mające odwrócić uwagę społeczeństwa od naszego położenia ekonomicznego, wówczas, gdy przeżywały kryzys gospodarczy nie tylko się nie zmniejszyły, lecz przeciwnie — znacznie spotęgowały, został. Zagrożenie wydzignięcia Państwa na drogę prawdziwego rozwoju gospodarczego pozostać musi nadal naczelnym zadaniem zarówno społeczeństwa, jak i czynników rządzących. Tylko zespolenie wszystkich grup społecznych dla tej pracy i współdziałanie całego społeczeństwa z mocnym, świadomym swych celów, posiadającym wyraźny program gospodarczy, a wyposażonym w szerokie pełnomocnictwa — rządem — przyczynić się może do zapobieżenia katastrofie gospodarczej.

Choroba, która toczy od szeregu lat nasz organizm gospodarczy ma za swe podłoże w pierwszym rzędzie wadliwy ustrój państwowy, zbudowany bez uwzględnienia momentów gospodarczych ustawodawstwo i — jak dotychczas — brak wyraźnego, trwałego programu gospodarczego. Są to przyczyny, których usunięcie od nas samych zależy. To też konieczna jest taka reorganizacja życia państwowego, która zapewni całkowite wydobycie oraz celowe zużywanie prac i energii wszystkich elementów twórczych społeczeństwa. Wówczas przy bogactwach naturalnych Polski w sprzyjających warunkach geograficznych i umiejętności zużywania właściwości charakteru Narodu, nie tylko ciężki stan dzisiejszy będzie usunięty, lecz znajdziemy się niezawodnie na drodze do świetnego rozkwitu.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, skupiająca za pośrednictwem organizacji, w jej skład wchodzących ludzi, którzy biorą bezpośredni udział w życiu gospodarczym i z natury swego zawodu zmuszeni są bez złudzeń patrzeć na istotny stan rzeczy — uważa za konieczne natychmiastowe przeprowadzenie następujących zasadniczych reform:

Niezbędna jest zmiana konstytucji w kierunku poważnego rozszerzenia uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Rządu. Ciągła ustawodawcza winny mieć kontrolę nad działalnością rządu — kontrolę, stanowiącą poważną gwarancję dla ugruntowania w Państwie praworządności, natomiast musi być uniemożliwiona ingerencja ich do działań władzy wykonawczej. Konieczna jest reforma wyborcza, zapewniająca powołanie do przyszłego przekształconego Sejmu i Senatu reprezentantów w prawdziwie oświeconych, świadomych wagi zagadnień gospodarczych. Prawa Senatu winny być znacznie rozszerzone, przyczem należy zasadniczo zmienić sposób powoływania jego członków przez uwzględnienie w pierwszym rzędzie reprezentacji grup zawodowych. Tylko tego rodzaju radykalna przebudowa naszej Konstytucji przywrócić może w chwili obecnej niestety utracone, a tak konieczne zaufanie do parlamentaryzmu.

Ustawodawstwo gospodarcze należy gruntownie zreformować w kierunku liberalizmu t. j. usunięcia zeń wszelkich, zbędnych zapór, tamujących inicjatywę prywatną i osłabiających wydajność pracy, jałowo użytkowanej na ich usunięcie.

Konieczne jest uproszczenie aparatu administracyjnego przede wszystkim przez zespolenie władz zarówno I, jak i II instancji oraz gruntowna reforma gospodarki samorządowej, zapewniająca organom samorządowym większą sprawność, zaś Państwu ściślejszą kontrolę nad ich działalnością w szczególności — podatkową.

Nieodzownym warunkiem sanacji przedsiębiorstw państwowych, w pierwszym rzędzie kolei żelaznych oraz przedsiębiorstw samorządowych, jest ich usamodzielnienie i komercjalizacja.

Niezbędna jest reforma ustawodawstwa podatkowego w kierunku rozszerzenia podstawy podatkowej, uproszczenia systemu podatkowego oraz przeprowadzenia takich w nim zmian, któreby uchyliły postanowienia, nie dające rzeczywistego wyniku fiskalnego, a krepujące obrót gospodarczy. Reforma ta winna iść w parze z udoskonaleniem aparatu podatkowego.

Ustawodawstwo socjalne winno być zmienione tak, iżby bez naruszenia rzeczywistych korzyści pracowników usunięte zeń zostały wszelkie narosły, niezasadne realnymi interesami pracują-

cych, a powodujące wzrost wysokości świadczeń socjalnych do rozmiarów podrywających produkcję i wymianę.

Obrót gospodarczy ułatwiłoby znacznie ujednolinitenie zarówno materialnego jak i procesowego prawa prywatnego, w szczególności prawa handlowego.

Celem ujednolinitenia przedstawicielstwa interesów gospodarczych winny być w najbliższej przyszłości powołane izby handlowe i przemysłowe, oparte o wolne związki gospodarcze.

Nacz. Rada Zrzeszeń Kúp. Pol. uważa za niezbędne podkreślić konieczność realnego zrównoważenia naszego budżetu państwowego i przeciwstawia się jaknajbardziej stanowczo inflacji we wszelkich jej formach wyrażając równocześnie przeświadczenie, iż szczególną pieczę otoczyć należy sprawę odbudowy kredytu materialnego i moralnego.

Równowaga budżetowa zapewniona być musi przez wprowadzenie rzeczywistych i wydatnych oszczędności we wszystkich dziedzinach życia pa-

ństwowego. Gruntowna reorganizacja administracji i wprowadzenie zasad liberalizmu do naszego ustawodawstwa jest nieodzownym warunkiem prawdziwego zniżenia wydatków państwowych.

Tej działalności oszczędnościowej rządu towarzyszyć musi znaczny wysiłek podatkowy wszystkich sfer społeczeństwa. Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego zdaje sobie sprawę z obowiązków w tej mierze handlu polskiego.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wierzy, iż rząd, który powstanie, oparty będzie na świadomej i mocnej woli działania i posiadać będzie wyraźny plan gospodarczy, mający na celu przede wszystkim wzmoczenie produkcji i wzrost bogactwa narodowego. Rząd ten musi zbudzić społeczeństwo z apatii i bezwładu, w których niestety ostatnio spoczywało. W społeczeństwo czynnym dowiedzie, jak drogą mu jest „dzieło ugruntowania w Rzeczypospolitej dobra powszechnego i cnoty, zapewnienia jej całości, bezpieczeństwa i rozkwitu”.

KRONIKA

14
CZERWIEC

PONIEDZIAŁEK
Bazylego B. W. D.
W. słońca g. 3 m. 15. Z. g. 7 m. 57.
● W. g. 7 m. 4 r. Z. g. 10 m. 54 w.

— **Jubileusz.** Zgodnie z zapowiedzią w dniu wczorajszym t. j. niedzielę, 13 odbył się jubileusz 40-lecia owocnej pracy pedagogicznej i społecznej znanej i cenionej działaczki i nauczycielki p. Felicji Łączkowskiej. Przebieg jubileuszu, który się odbył zgodnie z ogłoszonym uprzednio w naszej gazecie, programem, był nadzwyczaj liczny i uroczysty; obszerne sprawozdanie podamy w najbliższym numerze.

— **Ślub.** W dniu 12 czerwca w godzinach wieczornych ks. pastor Wende pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Janiną Reiterówną i p. Władysławem Madejem. Młodej parze śle nasza redakcja staropolskie życzenia: „Szczęść Boże”.

— **Ze szkoły Zawodowo Doksztalającej.** Miejska Szkoła Zawodowo-Doksztalująca wzorem lat poprzednich, urządza uroczyste zakończenie roku szkolnego w sali gimnastycznej Szkoły im. 3 maja przy ul. 3 maja.

20 czerwca r. b. uroczyste nabożeństwo w Kościele św. Józefa i 21 akt roznania świadectw zakończenia szkoły.

Niezależnie od tego w dn. 18, 19 i 20 czerwca otwarta będzie w gmachu Stow. Rzemieślników wystawa szkolna prac uczniów od godz. 10 rano do 9 wiecz.

Cieszymy się, że szkoła żyje i daje znać szerszym masom o swej działalności.

Uczniów w r. ub. szkolnym uczęszczało z górą 1000.

— **Ze Straży Pożarnej.** Posiedzenie Zarządu Kaliskiej Straży pożarnej odbędzie się we wtorek, 15 b.m., o godz. 7 m. 15 punktualnie.

— **Kradzież żelaza.** P. Wieruszewski Herman zam. Babina Nr. 19, zameldował w policji o kradzieży żelaza wartości 25 zł. Sprawcy kradzieży Okoński Stefan Łazienna 13 i Turski Józef Rzeźnicza 2 zostali przez policję ujawnieni.

P. Kępiński Michał Dobrzecka 13, zameldował w komisariacie o kradzieży żelaza wartości 30 zł. Sprawca kradzieży został przez policję ujawniony.

— **Kradzież 100 złotych.** Goldsztajn Icek Wolf zam. ul. Nadwodna 24, zameldował w komisariacie o kradzieży 100 złotych gotówki. Dochodzenie prowadzi E. U. S.

— **Wskaźnik drożyzniany na przetrzeźnieniu Rzeczypospolitej.** Wskaźnik drożyzniany dla Rzeczypospolitej wynosił w ciągu ubiegłych dwóch miesięcy 173.9. Odchylenia od tej przeciętnej są bardzo znaczne. We Lwowie wynosi on 142.3, w Wilnie aż 214.4. Poniżej przeciętnej mamy — Lwów, Kraków, Stanisławów, Poznań, Śląsk i Polesie. Powyżej Łódź, Wołyń, Kielce, Lublin, Warszawa i Wilno. Ustosunkowanie się cen w większych miastach i do otaczających je województw jest następujące: w Warszawie wskaźnik wynosi 194.9, gdy w województwie warszawskim 170.8, w Poznaniu 155.1 — okolica 153.1. W Wilnie dla miasta i dla województwa liczba ta wynosi 214.4. W Łodzi już mamy stosunek odwrotny, wieś jest droższa od miasta (187.7—186.8). W Krakowie stosunek ten jeszcze mocniej występuje. Samo miasto ma wskaźnik 147.4, gdy w województwie dochodzi on do 152.8. Najmocniej jednak rozpiętość ta występuje we Lwowie — miasto 142.3, okolica 153.5. Dane te wskazują, że

miasta dobrze zorganizowane nie są całkowicie uzależnione od okolicy bezpośrednio przyległej, lecz opierać mogą aprowizację swą na dostawach idących ze stron znacznie dalszych.

— **Oszczędności w samorządach.** Według ostatnich obliczeń urzędowych, sprawa oszczędności w budżetach samorządów województwa warszawskiego przedstawia się, jak następuje.

Gminy wiejskie wydatkowały razem w r. 1925-ym 8,254 tys. zł. na rok zaś bieżący preliminarz 7,987 tys. zł. Oszczędność więc na 23 powiaty wynosi zaledwie 265 tys. W całym województwie tylko osiem powiatów istotnie zdołało pomniejszyć wydatki. Z nich tylko w pow. Włocławskim i Warszawskim oszczędności są znaczniejsze. Gminy innych 14 powiatów nie zdołały się utrzymać nawet w ramach zeszłorocznego budżetu, przekraczając go bardzo poważnie nieraz. I tak budżet gmin Grójca wzrósł z 241 tys. zł. w r. 1925 na 486 tys. zł. w r. 1926-ym.

Gorzej jeszcze rzecz ma się z oszczędnością w miastach niewydziałonych. W województwie Warszawskim jest ich ogółem 56. Wydatki ich mimo wszystkie usiłowania w r. b. wzrosły na 8,546 tys. zł. (wobec 8,182 tys. w r. 1925-ym).

W miastach wydzielonych (Płock, Włocławek, Żyrardów) wydatki wzrosły jeszcze bardziej i zamiast 5,622 tys. w r. 1925-ym wynoszą obecnie 7,592 tys. Nadmienić przytem wypada, że lwią część tego przyrostu pociągają za sobą inwestycje. Budżet bowiem nadzwyczajny tych trzech miast z 3.3 milj. podniesiony został do 5 milj.

— **Sytuacja walutowa dn. 12.VI. godzina 8 wiecz.** Na rynku prywatnym notowano dolary o godz. 12-ej 10.21, o 2-ej 10.22, o 6-ej wieczór 10.18 i pół. Obroty małe. Brak około 140 tysięcy dolarów. Bank Polski przydzielał walutę i dewizy bez ograniczeń. Popyt mały. Sfery przemysłowe liczą się bowiem z dalszą zniżką dolara i wstrzymują się z pokrywaniem swych zagranicznych zobowiązań. Dewizy na New-York i dolary 10 zł. Franki belgijskie i Paryż jeszcze nieco niższe, Medjolan zyskał 30 punktów. Za ruble złote płacono na giełdzie 5.35, 5.32, poza giełdą o godz. 6 ej 5.30. Warszawa w Zurychu 50 centimów. Złoty w Berlinie wyższy, w Gdańsku słabszy. Operacje walutą polską na rynkach obcych małe.

— **Rynek zbożowy i drzewny.** Transakcje dokonywane zbożem w ostatnich czasach nieco się skurczyły. Eksport zmalał, ponieważ powiększyła się konsumpcja krajowa wskutek niekorzystnych narażenie widoków na urodzaje. Nowe transakcje z zagranicą są dość rzadkie. Wywozi się przeważnie dawniej zamówione płody rolnicze. Znaczne ilości żyta poszły ostatnio do Danii i Szwecji, jęczmień do Niemiec. Wszystkie inne produkty konsumuje rynek wewnętrzny.

— **Eksport drzewa,** głównego produktu eksportowego Polski, w ostatnich dniach nie zmniejszył się. Głównym odbiorcą, jest wobec wojny celnej z Niemcami — Anglia. Rynek krajowy konsumuje wobec kryzysu gospodarczego, uniemożliwiającego rozpoczęcie ruchu budowlanego — bardzo niewiele. Przedsiębiorcy budowlani żądają towaru prawie wyłącznie na kredyt.

— **O zniesienie egzaminów maturalnych.** Jak nam komunikują ze sfer kompetentnych w Ministerstwie W. R. i O. P. poruszona została sprawa zniesienia egzaminów dojrzałości w szkołach.

Wzajemnie egzaminów maturalnych mają być urządzone egzaminy wstępne na uniwersytecie, lecz nie będą nosiły charakteru ogólnego, a zależeć będą od tego na jaki wydział chce wstąpić egzaminowany.

— **Egzaminy pomocników aptekarskich.** Ponieważ dawna ustawa aptekarska nie została jeszcze zmieniona i dotychczas posiada

moc prawną, egzaminy na stopień pomocnika aptekarskiego odbędą się 25 i 26 sierpnia r. b. na uniwersytecie warszawskim. Kandydaci do egzaminów winni złożyć najpóźniej do dnia 20 czerwca r. b. podanie na imię przewodniczącego komisji egzaminacyjnej, życiorys, trzy fotografie, takse egzaminacyjną, świadectwo szkolne (egzamin z łaciny w zakresie 6-ciu klas) i świadectwo, stwierdzające odbycie przepisanej praktyki aptekarskiej.

— „Praktyczne i ładne letnie mody”
N. II „Kobiety w Świecie i w domu” uczy zarazem jak ochronić rzeczy od moli, co robić aby długo być młodą i jak utrzymać ogródek.

Zagadnienia codziennego życia poruszone w tem piśmie są tak różnorodne, że każda Czytelniczka znajdzie w niem to co interesować może.

— Kto chce mieć radio musi do 15 b. m. o tem zameldować. Urząd pocztowy w Kaliszu otrzymał polecenie przeprowadzenia rejestracji radio-aparatów.

Wszyscy posiadacze odbiorników nabytych lub skonstruowanych sposobem domowym są obowiązani posiadać upoważnienia na prawo zakupu i zainstalowania radjoodbiornika oraz uiszczać opłatę abonentową.

Posiadacze niezarejestrowanych odbiorników obowiązani są do 15 b. m. uzyskać upoważnienie.

Po tym terminie grozi im kara do 8-miu miesięcy więzienia lub grzywna do 5.000 zł. za posiadanie niezarejestrowanego aparatu.

— Ugił podatkowe dla kupiectwa.
Według informacji źródeł miarodajnych w najbliższych dniach otrzymać ma izba skarbową w Łodzi specjalny okólnik ministerstwa skarbu w sprawie daleko idących ulg w spłacie zaległych podatków.

Ugił te między innymi tyczą się również zaległości podatku przemysłowego za rok 1925, których dotąd nie było wolno ani odraczać, ani rozkładać na raty.

Płatnicy mogą prosić o rozłożenia zaległości wszystkich podatków przy zaległościach do 1.000 zł. na 3 miesiące, a przy zaległościach ponad 1.000 zł. — na 6 miesięcy.

Podania te wnoszą należy do urzędów skarbowych.

Urzędy załatwiają podania o rozłożenie na raty przy zaległościach do 1.000 zł podatku państwowego plus podatki samorządowe, to jest razem do 1.250 zł.

Kar za zwłokę nie dolicza się samodzielnie. Przy zwłoce, wynoszącej więcej niż 1.000 złotych podatków państwowych, wydają urzędy opinie i przesyłają prośbę izbie skarbowej do ostatecznego rozstrzygnięcia. Raty udzielane będą za opłatą 1 proc. odsetek, przyczem płatnik musi bezwzględnie przestrzegać terminu.

Niedotrzymanie jednego terminu pociągnie za sobą natychmiastową egzekucję, gdyż odroczenia spłaty ratalnej będą specjalnie kontrolowane przez organa izby skarbowej.

— Co należy oziąć z falsyfikatami pieniężnymi. Na zapytanie otrzymane ze sfery przemysłowo handlowych — Izba Skarbowa komu-

nikuje, że pojawiające się falsyfikaty biletów banknotowych lub monet zdawkowych, należy w razie podejrzenia porównywać z prawdziwymi względnie zwracać się w miarę możliwości do Oddziałów Banku Polskiego, do Kas Skarbowych lub do Urzędów Pocztowych z prośbą o zaopiniowanie. W wypadkach stwierdzenia falsyfikatu, należy poprosić funkcjonariuszów policji celem spisania protokołu i ewentualnego pociągnięcia tego, kto falsyfikatem zapłacił.

Z KRAJU.

— Wynalazczość. Wielkie zainteresowanie wywołuje w sferach przemysłowych i wśród publiczności mająca się odbyć w Warszawie Wystawa Wynalazków.

Szereg potężnych firm przemysłowych bierze w niej udział, wystawiając niezmiernie ciekawe eksponaty, dotyczące wynalazczości ostatniej doby.

Szczególne zainteresowanie wywołuje wystawa w ośrodkach przemysłowych, skąd nadchodzą liczne zgłoszenia nie tylko firm lecz i osób poszczególnych.

Protektorat Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz egida Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa Handlu i Finansów zapewniły wystawie poparcie Rządu.

Liczne dyplomy, złote i srebrne medale będą nagrodami wystawiających najbardziej ciekawe i pożyteczne wynalazki.

Wycieczki z prowincji, szczególnie wycieczki szkolne zgłosiły swój akces.

Wystawa odbędzie się w ostatecznym terminie od 19—30 czerwca r.b.

Zgłoszenia wystawców są jeszcze przyjmowane do 12 b. m.

Wystawa odbędzie się w Gimachu „Colosseum” w centrum Warszawy.

— Mistrzostwo Polski w pływaniu. Polski Związek pływacki urządza w r. b. konkurs na mistrzostwo Polski w pływaniu.

Konkurs rozstrzygnięty zostanie w dniu 14 i 15 sierpnia w Giszowcu na Górnym Śląsku, zaś konkurs na mistrzostwo w piłce wodnej w dniu 27—29 sierpnia w Warszawie.

— Rynek papierniczy. Na rynku papierniczym dało się zauważyć lekkie ożywienie. Papierne małopolskie i poznańskie otrzymały znaczne zamówienia. Gorzej przedstawia się sytuacja w byłej Kongresówce, gdzie niektóre fabryki, jak np. Mirków musiały zawiesić pracę. Cenę wszystkich gatunków papieru podniesiono ostatnio o 15%. Hurtownicy otrzymują towar na następujących warunkach: 40—50% w gotówce, resztę w trzymiesięcznych wekslach z doliczeniem prawnego procentu. Rzecz oczywista, że solidni hurtownicy otrzymują warunki znacznie korzystniejsze. Liczba protestów z branży papierniczej jest obecnie znacznie mniejsza, jak w innych branżach.

— Letniska dla studentów. Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy Młodzieży Akademickiej komunikuje, iż kolonia akademicka w Gdyni obliczona jest na 250 miejsc dla kolegów i koleżanek, czynna będzie od 15 czerwca do 20

września r. b. Opłata dzienna z utrzymaniem 3 złotych. Pobyt w kolonii najkrótszy dwa tygodnie, najdłuższy 4 tygodnie. — Szczegółowych informacji udziela Bratnie Pomocę poszczególnych uniwersytetów.

— Spór poliej z... bocianami. W Nowym Mieście na starej wieży miejskiej, t.zw. bramie zachodniej gnieździły się bociany.

Przed dwoma laty, z powodu wybiecia w bramie przejścia dla przechodniów, usunięto gniazdo z wieży. Sprawa ta narobiła dużo hałasu i władze zarządziły, by pośrodku dachu wieży umieszczono zaczątek gniazda.

Bociany jednak nie umiały widocznie ocenić wysłuszczonego dobrodziejstwa i przez dwa lata ostentacyjnie omijały nasze miasto. Dopiero w tym roku jakaś dzielna para bociana wzięła się do budowy gniazda, lecz nie w miejscu przez policję wyznaczonym, ale na dawnym, uświęconym przez tradycję. Mieszkańcy Nowego Miasta opowiadają sobie na ten temat rozliczne anegdoty, bawiąc się doskonale tem bardziej, że zachodzi tu spór między bocianami a policją miejską, która nie udzieliła konsensu na budowę gniazda w tem miejscu.

ZE ŚWIATA.

— Światło a rozwój rośliny. Profesor Maksymow wystawił w Leningradzkim instytucie dla botaniki stosowanej nasiona roślin jakościowych działaniu dwóch lamp elektrycznych 1000-watowych. Mimo słabych sił świetlnych rozkwitła fasola i dała nawet nasienie. Proso wydało owoce tylko przy periodycznej zmianie światła i ciemności. Najciekawsze wyniki dało jednakże sztuczne naświetlanie żyta. Ziarno nie różniło się w niczem jakościowo od ziarna nienaświetlanego, lecz czas do kiełkowania i kłosowania był znacznie krótszy przy bezustannem naświetlaniu sztucznem, niż przy świetle naturalnym. Doświadczenia prof. Maksymowa dają możność przyspieszenia wzrostu i zapładniania roślin oraz uzyskiwania nowych całkiem odmian.

— Iskrowa rozmowa między Brukselą a Kongo. Jednemu z radioamatorów belgijskich udało się, zapomocą telefonu bez drutu na krótkich falach, zyskać zupełnie wyraźne, bezpośrednie połączenie radiowe z miastem Stanleyville w Kongo. Odległość Stanleyville od Malines, miejsca zamieszkania radjonadawcy, wynosi 7.500 km. Goldsmith (nazwisko nadawcy) zaproponował belgijskiemu ministrowi kolonii bezinteresowne zainstalowanie w ministerjum telefonu bez drutu, który umożliwi ministrowi wygodne bezpośrednie komunikowanie się z gubernatorami w Kongo.

WYJAŚNIENIE.

P. Skibiński Antoni oświadczył w Redakcji naszego pisma, iż sprawa o przywłaszczenie pierścionka o której pisaliśmy w № 127 gazety została załatwiona przez p. Kafermana M. w sposób polubowny

772

ZAGADKOWE MORDERSTWO

52) Powieść z życia amerykańskiego.

Zmarszczyła brwi, a czoło jej przecięła ciemna kreska. Zdawało się, że zastanawia się nad ogromem oszukaństwa, którego padła ofiarą.

— Otóż widzicie państwo, iż błąd tkwi w tem że każdemu, który walczył przeciw niemu, musiałam okazywać sympatje, — był on okrutny i brutalny. Okazał to wobec mnie aż nadto wystarczająco. Ale teraz — to wezwanie miłośne!

Wyprostowała się, odwróciła powoli głowę, tak że broda dotknęła jej ramienia i utkwiała wzrok w zmrużonych oczach Addie.

— Pani! — rzekła, nie zmieniając swej postawy. Tylko głos jej, dotąd nieskończenie żalony, wydawał się obecnie jeszcze bardziej bolesny. — Pani go zabiła! — i była na jego usługach.

Addie nie ruszyła się ani nie powiedziała nic. Ukryty strach i jakaś dziwna, pozornie ironiczna ciekawość malowały się kolejno na jej twarzy. Miss Haskell pochyliła głowę, jak gdyby nie chciała już patrzeć w tę stronę.

— Miał pan słuszość, panie Darden. Posłałam do tego domu, aby stawić czoło temu człowiekowi i powiedzieć mu, że nie mnie nie skłoni do poddańcia się jego żądaniom. Chciałam wziąć z sobą rewolwer, ale wkońcu odstąpiłam od tej myśli. Bałam się, że go zabije. Posłałam bez broni, rewolwer zostawiłam w dolnej szufladzie mojej szafy, na suknie. Co do światła, mylił się pan. Paliły się kiedy tam przybyłam. Ale brakło mi odwagi. Nie mogłam zbliżyć się do drzwi. Mimo to nie mogłam odejść, nie powiedziawszy mu, na co się zdecydowałam. Posłałam poza dom. Gdy byłam za domem, w pobliżu alei ujrzałam kobietę, wychodzącą

z alei i biegnącą wprost na mnie. Domyśliłam się natychmiast, że szła z domu Revisa — było to moje instynktowne przecucie. W chwilę potem poznałam ją, była to Addie Colvin.

Ruszyła się wkońcu z miejsca. Zerwała się przytem tak szybko i gwałtownie, jak gdyby lekła się dłużej przebywać obok tej kobiety. Odeszła od szezlonga i położyła rękę na poręcz kresla stojącego obok stołu, skąd mogła widzieć wszystkich prócz Bucknera.

— Twarz jej, — ciągnęła dalej — była śmiertelnie blada. Myślałam wówczas, że to pod wpływem strachu i wytrzymałam rękę, aby ją chwycić za rękaw. Przeraziła się i nie poznała mnie. Gdy ją chwyciłam, odskoczyła odemnie i oparła się o kratę. Przykuśnięta tam i początkowo nie mogła wymówić ani jednego słowa. Spytałam ją, co uczyniła. „Nie pytaj mnie”, powiedziała straszliwym szeptem. Potem spytałam ją, gdzie była. Odpowiedziała wkońcu: „Chciałam ciebie ratować! Chciałam zabrać temu człowiekowi usta!” Potem przysunęła się do mnie i powiedziała mi szeptem: — „Musiałam to zrobić, Mary! Zmusił mnie do tego!” Kiedy prosiłam ją aby mi opowiedziała o wszystkim, wzięła mnie pod ramię i uprowadziła ze sobą. Było bardzo zimno i dał ostry wiatr. Ale pod jakąś latarnią zobaczyłam, że z twarzy jej ścieka pot. Gdyśmy przybyły na trzydziestą trzecią ulicę, stanęłam i spytałam ją powtórnie, co zrobiła.

Miss Haskell urwała. Dobiegła teraz do punktu kulminacyjnego swego opowiadania.

— Powiedziała: „Nie wiem, może go zabiłam. Strzeliłam do niego. Zastrzeliłam go!” Potem oświadczyła, że zachodzi obawa, iż nas tam widział. Lepiej będzie, jeśli mnie opuści. I tak też zrobiła. O jedenastej przyszła do domu, o tym samym czasie, o którym wracała z teatru. O jedenastej

właśnie zaprosił mnie ten człowiek do siebie. W zdenerwowaniu poszłam wcześniej. Dom pociągał mnie teraz nieodparcie. Wróciłam, chciałam zobaczyć, czy istotnie żyje. Ale nie mogłam wejść. Dom był teraz bez światła, wyglądał strasznie, niesamowicie. Więc czekałam. Wtedy zobaczyłam pana, panie Darden, wchodzącego na podwórze. Poznałam pana. Pan Malloy szedł od strony ulicy i natychmiast domyśliłam się, że chce iść do Revisa. Nie mogłam czekać z daleka, musiałam wjść, co się stało w tym domu.

Powieki jej przymknęły się, głowa pochyliła się i opadła na lewe ramię. Opuściły ją siły. Gdy znów podniosła głowę, walcząc ze śmiertelnym zmęceniem, oczy jej były wpół przymknięte. Nogi jej drżały. Udało się jej przysunąć do siebie krzesło i opasć na nie z głową pochyłą naprzód.

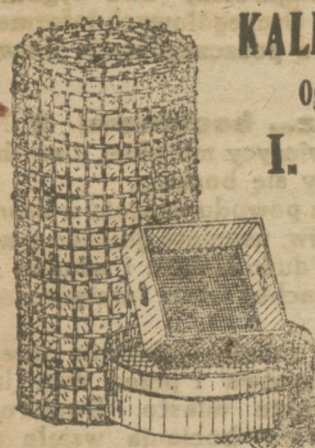
Ostatnim wysiłkiem podniosła rękę, prosząc o wzgląd. Wszyscy czekali z zapartym oddechem.

Z głową ciągle jeszcze naprzód pochyłą mówiła dalej, nie patrząc na niego.

— Gdy późno wieczorem wróciłam do domu powiedziała mi, że poszła jedynie poto, aby przeszkodzić mu w napastowaniu mnie. Powiedziała podobnie jak początkowo, że zmusił ją do oddania strzału, że bił ją dwa razy, i obawiała się, że ją zabije. A ja uwierzyłam jej. Nie okłamała mnie — o ile pamiętam — nigdy. Ale teraz wiem, że myliłam się. Było między nami wiele poufałości, wspólne troski — teraz patrzę na to inaczej. Teraz wiem, że zabiła go dlatego, ponieważ nie udało się jej przez zdradę popełnić na mnie kupię jego miłości!

Pochyliła ze smutkiem głowę.

(D.C.N.).



KALISKA MECHANICZNA FABRYKA

Ogrodzeń Drucianych i Tkanin Metalowych

I. KARDOLIŃSKI,

KALISZ,

ul. Nowo-Lipowa 27.

Poleca po cenach najniższych:

KOMPLETNE OGRODZENIA

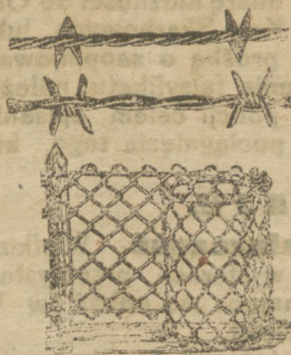
SPLITY

TKANINY

DRUT KOLCZASTY

SKOBELKI i t. p.

700



Do wydzierżawienia

LOKAL

składający się z 3 pokoi, kuchni, piwnicy, pralni i ogrodem warzywno-owocowym.

Cena 1000 zł. rocznie, szosa Łódzka № 1, dom p. Zawadzkiego u p. Mróz.

Bliższa wiadomość: Opatówek, apteka. 753

Zginał paszport

wydany przez Magistrat m. Kalisza oraz **świadcetwa**, na imię Stanisława Żelaznego. 773

Zgineła karta odroczenia

wydana przez P. K. U. w Kaliszu oraz **świadcetwo urodzenia** wydane w parafii św. Józefa, na imię Kazimierza Salińskiego, rocznik 1905. 771

DYWAN 2x3 m.

salonowy,

okazyjnie sprzedam.

Stawiszyńska 23, m. 2.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 15 maja 1926 r.

№ pociągu	POCIĄG KURSUJE		Odjazd ze stacji początk.	Przyjazd do KALISZA	Postój	Odjazd z KALISZA	Przyjazd na stację końcową
	od	od					
518	Leszno	Warszawa	20.30	0.22	7	0.29	6.20
513	Warszawa	Poznań	17.50	0.59	33	1.32	5.32
501	Warszawa	Paryż	21.—	1.20	2	1.22	6.35
514	Poznań	Warszawa	23.20	3.33	10	3.43	10.50
502	Paryż	Warszawa	22.10	4.43	2	4.45	9.—
517	Warszawa	Leszno	21.45	4.57	8	5.05	8.55
522	Ostrów	Łódź	5.15	5.58	8	6.06	8.55
5532	Ostrów	Kalisz	8.15	9.—	—	—	—
512	Poznań	Warszawa	6.—	10.18	10	10.28	17.25
521	Kraków	Poznań	21.40	10.40	8	10.48	14.55
5533	Kalisz	Ostrów	—	—	—	13.15	14.—
524	Poznań	Kraków	11.20	15.32	10	15.42	5.05
511	Warszawa	Poznań	8.40	15.47	8	15.55	19.46
5534	Ostrów	Kalisz	17.30	18.14	—	—	—
5535	Kalisz	Ostrów	—	—	—	18.30	19.40
5536	Ostrów	Kalisz	19.45	20.31	—	—	—
5537	Kalisz	Skalmierzyce	—	—	—	20.45	20.58
523	Łódź	Ostrów	19.10	22.02	8	22.10	22.52

Zamiast TRANU

poleca się znany i od lat wielu zalecany przez W.P. Lekarzy

JECOROL

MAGISTRA

A. Bukowskiego

Syrop o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemii, ogólnym wyczerpaniu, chorobie angielskiej.

Sprzedawca we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Żądać tylko z czerwonym podpisem „A. BUKOWSKI” i marką ochronną-trójką z statywem. Wystrzegać się naśladownictw.

261



Przyjmę

2 panienki

na stanowisko

i ostateczne utrzymanie.

Pianino i skrzypce na miejscu do dyspozycji.

Wiadomość: Kalisz, ulica Garncarska № 6, I piętro. 757

Potrzebna

samodzielną panną

do pracowni

kapeluszy damskich.

Wrocławska 23, Kamieński.

Tamże na sprzedaż tanio

MEBLE.

762

Poszukuję

od 1-go października r. b.

mieszkanie

4-pokojowe

z ogródkiem.

Zgłoszenia: Kalisz, ul. Winiarska 19, podpułkownik Rada. 770

Dn. 18 maja r.b. na Nowym Rynku w Kaliszu **zgineła karta** **szylu** i różne dokumenty ukraińskie, wydane na nazwisko Omelko Kołtona, zam. w Przybystawicach, pow. Odolanowski. 768

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA „GAZETY KALISKIEJ”

wykonywa tanio, szybko i dokładnie wszelkie roboty w zakres sztuki drukarskiej wchodzące, jak to dzieła, broszury, sprawozdania wszelkie książki buchalteryjne i biurowe, afisze, klepsydry, formularze, ulotki, programy, zaproszenia ślubne, bilety wizytowe oraz wszelkie inne roboty drukarskie i introligatorskie.

Największa i najstarsza drukarnia w Kaliszu!

Na składzie duży wybór papierów, kartonów, biletów wizytowych.

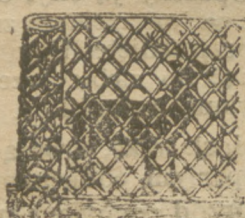
Wykonanie druków punktualne i bardzo szybkie.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 14 czerwca 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	742.9
2) Kierunek wiatru	SSE.
3) Siła wiatru	3 m/s
4) Stan nieba	zachm.
5) Wilgot. bezwzględna	13.3
6) Wilgot. względna	99%
7) Temp. powietrza	+15.9
8) Ilość opadów	7.8
9) Najwyż. temp	+22.5
10) Najniż. temp.	+10.7
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p.p.	+1.52



FABRYKA ogrodzeń drucianych

J. SZCZEPKA

w KALISZU,

ul. Młynarska № 9, (obok cmentarza) dom własny.

w y k o n y w a :

Wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego, jako to: ogrodów, parków, łąk, podwórz, skwerów, szkółek ogrodnich, cmentarzy grzebalnych, jak również drut kolczasty, skobelki, arfy do węgla i żwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg, kraty do okien, siatki „rabica” do ścian i sufitów, siatki druciane wszelkiego rodzaju stale na składzie.

Ceny przystępne. ~~Wszystkie~~ Ceny przystępne.

727